

Najbliższa planeta pozasłoneczna może nie istnieć

1 czerwca 2013

Planeta, o której mówiono, że jest najbliższą nam planetą pozasłoneczną, może w ogóle nie istnieć. Wskazują na to analizy niemieckiego naukowca, któremu jej ubiegłoroczne odkrycie wydawało się mało prawdopodobne.

W zeszłym roku astronomowie ogłosili, że w układzie alfa Centauri, który zawiera gwiazdy leżące najbliżej nas, odkryli planetę przypominającą Ziemię. Od Błękitnej Planety miały ją dzielić zaledwie 4,3 lata świetlne. Teraz zakwestionowano istnienie ciała niebieskiego, które nazwano alfa Centauri Bb.

Dokonał tego Artie Hatzes z Uniwersytetu Friedricha Schillera w niemieckiej Jenie. Hatzesowi to, co zaanonsowali na jesieni 2012 roku odkrywcy, na czele których stał Xavier Dumusque ze szwajcarskiego Obserwatorium Genewskiego, wydało się nieprawdopodobne. Dlatego też sam postanowił przeanalizować szereg danych.

Dumusque odkrył alfa Centauri Bb, usuwając wszelkie okresowe sygnały, np. ciemne plamy słoneczne, które były zsynchronizowane z obrotem gwiazdy. Ten sygnał, który mu został, wziął za planetę.

Hatzes skorzystał z tej samej metody, ale najpierw usunął najsilniejsze sygnały, nie tylko te związane z rotacją gwiazdy. Uzyskane przez niego dane nie stanowiły już wiarygodnego dowodu na istnienie alfa Centauri Bb. Niemiec ponownie przeanalizował dane, tym razem za pomocą innej metody. Ta także nie wykazała istnienia alfa Centauri Bb. Na koniec, żeby sprawdzić, czy za pomocą obu metod byłby w stanie wykryć planetę taką jak alfa Centauri Bb, gdyby ta faktycznie

istniała, Hatzes wygenerował fałszywy sygnał. Okazało się, że obie metody były do tego odpowiednie.

Dumusque, który aktualnie pracuje dla amerykańskiego Uniwersytetu Harvarda, mówi, że zawsze warto sprawdzać, czy faktycznie odkryto nową planetę. Naukowiec, wraz ze swoim zespołem, sam zresztą pracuje nad tym, by jeszcze raz potwierdzić istnienie alfa Centauri Bb. Na podstawie tego, co wykrył Hatzes, nie można definitywnie stwierdzić, że alfy Centauri Bb nie ma.

Alfa Centauri Bb, jeśli faktycznie istnieje, byłaby pierwszą planetą o masie podobnej do Ziemi znaną wokół gwiazdy podobnej do Słońca (tą gwiazdą jest alfa Centauri B). Planeta znajduje się bardzo blisko gwiazdy, w odległości około 6 mln kilometrów, czyli zdecydowanie bliżej niż Merkury od Słońca. To sprawia, że jest zbyt gorąca dla życia takiego, jakie znamy.

Autor: wibi

Na podstawie: News Scientist, tm

Źródło: [Losy Ziemi](#)